Nr. 20. Wtorek, dnia 26 Stycznia 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 4 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61200.

Sklep „Gońca Częstochowskiego" ul. Panny Marji 26 — Telefon nr. 50

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. porc. 45

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Wychodźtwo polskie we Francji.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego od r. 1919 do 1930 włącznie wyemigrowało z Polski ogółem 1.528.500 osób, powróciło do kraju 459.500 osób, tj. około 30 proc. Przeszło zatem miljon ludzi pozostało w obcych krajach. Dawniej emigracja kierowała się głównie do krajów zamorskich, wobec jednak ograniczeń w tej mierze stosowanych przez Stany Zjednoczone i Kanadę, a poczęści i przez państwa Ameryki Południowej, wychodźtwo nasze kieruje się obecnie głównie do Francji i Niemiec, a potem dopiero do krajów pozaeuropejskich.

Ponieważ jednak 90 proc. emigrantów do Niemiec wraca z powrotem do Polski, jasną jest rzeczą, że głównie interesować nas musi ruch wychodźczy do Francji, gdzie rodacy nasi pozostają na czas dłuższy, wywołując nawet aktualność kwestji nadania osiadłym tam Polakom obywatelstwa francuskiego.

Od r. 1919 do 1930 włącznie wyemigrowało do Francji ogółem 502.533 osoby, reemigracja stanowi około 13 — 14 proc., przeszło 400.000 osób pozostało we Francji. Naogół wychodźtwo do Francji stanowi 32.9 proc. całej naszej emigracji. Katolicy stanowią w tej masie 60.9 proc., grecko-katolicy — 10.1 proc., ewangelicy 1.5 proc., prawosławni — 5.4 proc., żydzi 9.6 proc. Według płci: kobiet m. w. 30 procent, mężczyzni 70 proc. Pod tym względem emigracja do Niemiec ma inny charakter: tam kobiety, w ogromnej większości niezamężne, stanowią 70 proc., mężczyźni 30 proc. Nic też dziwnego, że emigranci ci, w dodatku stanowiący 98.8 proc. rolników, wracają przeważnie do kraju. Tymczasem do Francji jadą bądź mężczyźni sami, bądź z rodzinami.

Wychodźcy do Francji znajdują się w niekorzystnem położeniu również i dlatego, że większość nie ma określonego zawodu (53.5 proc.), rolnicy stanowią 14.3 proc., górnicy 1.3 proc., robotnicy przemysłowi 1.4 proc., handlowcy, biuraliści, przedstawiciele wolnych zawodów, nauczyciele — 0,1 proc., służba domowa — 0,4 proc., i członkowie rodzin — 24.6 pr., niewiadomego zawodu — 4,3 proc. (Wychodźcy do Kanady liczą 52,4 proc. rolników, do Argentyny — 71,8 proc. Wychodźcy do Francji, w razie bezrobocia, odrazu niemal stają się „włóczęgami", nie mając określonego zawodu. Nic dziwnego, że w r. 1931 zwłaszcza skutkiem kryzysu, wychodźcy nasi we Francji znaleźli się w ciężkiem położeniu. Odrazu pierwszy rzut oka na niektóre liczby wymownie zaświadczy, że dużo w tej mierze musiało się zmienić. W ciągu pierwszych 10 miesięcy 1931 r. wyjechało do Francji 26.565 osób (w r. 1930 w tymże czasie 77,775), do Niemiec — 32.258 (77.061). do Stanów Zjednoczonych—1.171 (6.362) do Kanady — 1.154 (16.44), do Argentyny 3.992 (12.047). Niektóre państwa nietylko zamykają granicę dla imigracji, ale starają się wszelkiemi siłami pozbyć niepotrzebnych już, a więc „uciążliwych" cudzoziemców. W ciągu 10 mies. 1931 r. powróciło z Francji 16.921 osób (w r. 1930 w tymże czasie — 7.469), z Niemiec — 13.859 (1.270). Mniej wyjeżdża, więcej wraca. „Obcy przybysze są niepotrzebni, gdyż dla swoich brak pracy. Tem się różni rok bieżący od poprzednich.

Rząd polski zawarł z rządem francuskim specjalną konwencję, dotyczącą naszych robotników, regulującą tak samo wychodźtwo, jak zatrudnienie ich i zapewniającą im opiekę prawną, możność zrzeszenia się, pomoc szkolną i zaspakajania potrzeb religijnych. Dopóki kryzys nie dotknął i Francji, nie słychać było o jakichkolwiek tarciach w tej mierze. Wszystko zmieniło się z chwilą, kiedy i we Francji zaczęło się przesilenie gospodarcze. Idąc po linji najmniejszego oporu, zaczęto obcokrajowców traktować, jak nie pożądanych przybyszów, widząc w nich główną niemal przyczynę bezrobocia.

Tak zw. kontrola cudzoziemców zaczęła wywierać presję na przemysłowców i fabrykantów, którzy zmuszeni zostali do masowego zwalniania obcokrajowców, nie licząc się przytem ani z przepisami powyższej konwencji, ani z zachowaniem elementarnych wręcz nakazów moralności i prawa. Zaczęto wyrzucać ludzi, nie znających języka, nie umiejących radzić sobie z obcemi przepisami i formalnościami, traktując ich jako przestępców.

W wielu np. zakładach przemysłowych pod presją „kontroli cudzoziemców" kierownicy zaproponowali bez uprzedniego wymówienia obcokrajowcom zapłatę dniówkową w wysokości ok. 13 franków (czasami mniej, czasami trochę więcej). Trzeba pamiętać, że Francja jest jedynym bodaj krajem w Europie, gdzie wskaźnik cen jest bardzo wysoki, o jakieś 30 — 40 proc. wyższy od innych krajów. Znaczy to, że koszt utrzymania jest bardzo wysoki i zapłata w ilości 13 franków dziennie (około 4 zł.) dla ludzi, obarczonych rodzinami, nie mogła żadną miarą wystarczyć na najskromniejsze utrzymanie. Nic dziwnego, że Polacy na obcięcie im dniówki przeszło o 50 proc. nie zgodzili się, wobec czego natychmiast ich zwolniono. Odium w stosunku do polskiego robotnika zwiększyło się jeszcze skutkiem tego, że robotnicy Rosjanie, prawie wyłącznie emigranci polityczni, wiedząc, że nie mogą wrócić do Rosji Sowieckiej i wogóle nie mają absolutnie żadnego oparcia, na redukcję pracy się zgodzili, pomimo niesłychanie ciężkich warunków, w jakie ich to postawiło. Polakom stawia się zarzut, że „demoralizują" swym oporem innych.

Znaczna ilość robotników polskich we Francji znalazła się w chwili obecnej bez pracy, bez pieniędzy, a często i bez jakichkolwiek dokumentów. Źródła francuskie liczą bezrobotnych Polaków we Francji na m. w. 20.000 osób. Ponieważ jednak statystyka francuska prawie stale podaje liczby wszystkie o jakieś 30 proc. niżej rzeczywistości, można uważać liczbę 25 tysięcy robotników polskich we Francji, pozostających bez pracy, bynajmniej nie za przesadną. I to dopiero początek, a nie należy zapominać, że emigracja polska we Francji liczy przeszło 400.000 osób.

Dodać jeszcze należy, że frakcja parlamentarna socjalistów przedłożyła wniosek, aby liczba robotników obcokrajowców we Francji nie przewyższała 10 proc. ogółu robotników, wobec czego spodziewać się należy dalszych redukcyj.

Wychodźcy polscy liczą jedynie na pomoc materjalną i interwencję rządu. ZK.

Groźba kryzysu rządowego w Anglji

w związku z nową polityką celną.

Londyn. — Szereg dzienników donosi o możliwości nowego kryzysu w łonie gabinetu brytyjskiego, jaka się zarysowała na tle polityki celnej. Prawie 5-godzinne wczorajsze obrady gabinetu poświęcone były w dużym stopniu sprawom taryfowym, ale porozumienie nie zostało w łonie gabinetu osiągnięte. Członkami gabinetu, którzy w sposób jaknajbardziej stanowczy opierają się wprowadzeniu ogólnej taryfy celnej, są lord Snowden oraz minister oświaty, Mac Lean, liberał, którzy mieli zagrozić rezygnacją. — Taryfa projektowana zawierać ma cła na wszystkie fabrykaty i półfabrykaty, przyczem stawka zasadnicza ma być niska, t. j. 10 lub 15 proc., z pewnemi możliwemi gradacjami w niektórych wypadkach.

Późnym wieczorem — konserwatywni członkowie gabinetu zebrali się u Baldwina, aby się zorjentować, czy możliwy jest kompromis, albowiem większość parlamentarna pragnęłaby zwłaszcza unikać ustąpienie Snowdena, który cieszy się w kraju wielką popularnością. Również ustąpienie ministra Mac Leana, uznane zostało za niepożądane, albowiem oznaczałoby to początek odpadania liberałów od rządu i wzmocnienie opozycji Lloyd George'a. Za Mac Leanem poszedłby także — jak przewiduje „Daily Mail" — minister Food, liberał.

Tłumienie rozruchów w Hiszpanji

Co mówi premjer hiszpański o rozruchach?

Madryt. — Prezydent ministrów Azana udzielił przedstawicielowi „United Press" wywiadu, w którym oświadczył, że powstanie w Katalonji było częściowem wykonaniem wielkiego planu syndykalistów.

Dzięki energicznemu wkroczeniu rządu, stłumiono powstanie i zapobieżono niebezpieczeństwu poważnych następstw wewnętrzno- i zagraniczno - politycznych dla republiki hiszpańskiej.

Republika znajduje się obecnie w bezpiecznej sytuacji. Premjer oświadczył dalej, że powstaniu i rozruchom nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia, ponieważ w okresie dokonywania się zmiany ustroju państwowego wypadki takie są nieuniknione. Niema jednak powodu określania ostatnich wypadków w Katalonji — jako początku wielkiej i krwawej rewolucji społecznej. Konstytucja hiszpańska przewiduje ścisłe granice działalności politycznej, a tych, którzy ją przekroczą, nie minie zasłużona kara. Rządowi hiszpańskiemu było wiadomem, że planowane są rozruchy i udało mu się też przez energiczną interwencję stłumić wybuch powstania w Manresa.

Madryt. — Rząd wysłał obecnie wojska do okręgu górniczego Figol, gdzie górnicy zorganizowali swoją główną kwaterę, zamieniając tę miejscowość na twierdzę. Górnicy wyposażeni są w granaty ręczne i mają zamiar stawić wojskom rządowym opór.

Barcelona. — Strajk generalny, zapowiedziany przez związki robotnicze syndykalistyczne, wybuchł w sobotę przed południem. Tramwaje, autobusy i taksówki strajkują. Ulice są prawie puste. Tylko nieliczne związki robotnicze, które nie przystąpiły do ruchu syndykalistów i nie biorą udziału w strajku, wykonują nadal swe prace. Po ulicach miasta krążą wzmocnione patrole policyjne.

Pan Prezydent wśród weteranów walki o wolność.

Z okazji rocznicy powstania styczniowego odbyło się w Teatrze Polskim w Warszawie uroczyste przedstawienie sztuki H. Czyżowskiego „Virtuti Militari". Przedstawienie to zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zaproszony przez Towarzystwo Przyjaciół weteranów. — Na zdjęciu naszem widzimy Pana Prezydenta R. P. w otoczeniu weteranów walk o wolność z r. 1863, w czasie jednego z antraktów w loyer teatru.

Pułk. Rudolf Medek,

znany poeta i powieściopisarz czeskosłowacki, autor sztuki „Pułkownik Szwec", która z niebywałem powodzeniem wystawiana była na wszystkich scenach dramatycznych Czechosłowacji.

„Skrawki papieru"

Artykuł Herriota w sprawie odszkodowań.

Paryż. — Pod tytułem „Skrawki papieru". Herriot publikuje w prasie francuskiej artykuł, który jednocześnie ukazuje się w szeregu pism amerykańskich.

„Oznajmia się Francji — pisze autor, — że nie otrzyma nadal nic za doprowadzenie do porządku swoich zrujnowanych terenów, na których toczyły się walki, że zapłaci natomiast aż do ostatniego grosza wszystko, co winna jest swoim dawnym sprzymierzeńcom, Stanom Zjednoczonym. W przeciwnym bowiem razie wystawiona będzie pod pręgierz opinji całego świata, jako naród, który zakłóca spokój, jako naród imperjalistów.

Jest to groźba, odpowiada Herriot, wobec której nie ustąpimy, my, wolni obywatele Francji. W oświadczeniu tem dopatrujemy się wszelkich cech gwałtu. Jeżeli kanclerz Bruening przyjęty niegdyś w Paryżu z takiemi względami, zmuszony jest podtrzymywać te same tezy, jakie podtrzymuje Hitler, to jest to problem wewnętrzny polityki niemieckiej, która nas francuzów nic nie obchodzi lecz dlaczego w takim wypadku nie ma z nami rozmawiać p. Hitler? Ewakuowaliśmy Nadrenję przed terminem, określonym przez traktaty, czy otrzymaliśmy wzamian choć jedno słowo podziękowania? Zaledwie żołnierze francuscy zdążyli się odwrócić,

Kino-Teatr „NOWOŚCI"
Dziś w poniedziałek 25 po raz ostatni!
LILJOM
z ideałem kobiet Charles FARRELEM.
Nad progr. TYGODNIK DŹWIĘKOWY FOXA.
Pocz. o 5 pp. Wejście od 50 gr. Szczegóły w afisz.

kiedy obrzucono ich gradem wymysłów.

Francja chce być szlachetna, nie ma jednak bynajmniej zamiaru być głupią. Wie zresztą, jak wielkie trudności natury finansowej oczekują ją w r. 1932. Nie rmieszka tego doznać w najbliższych dniach.

Niech zaprzestaną traktować nas jako garść nieposłusznych dzieciaków, potrzebujących ustawicznie rózgi. Niech zaprzestaną dawania nam kawałka cukru w razie, gdy będziemy grzeczni, wyrzekając się naszego bezpieczeństwa. Podobne traktowanie poniża nas niepotrzebnie. Francja — to stary naród dojrzały, który nigdy nie chciał poddać się gwałtom bez protestu.

Amerykański senator Dawid Reed oświadczył niedawno, że w razie potrzeby Stany Zjednoczone mogą zawładnąć depozytami francuskiemi w Stanach Zjednoczonych. Jest to istotnie rozwiązanie sprawy, pisze Herriot, Jeżeli jednak p. sen. Reed zabierze mi moje książki i buty, nie zmusi mnie do uznania rzeczy niesprawiedliwej za sprawiedliwą.

Co do Niemców, to nie mylą się one prawie nigdy przy oszacowaniu materjalnej strony zagadnień, popełniając natomiast prawie zawsze błędy przy ocenianiu elementu moralnego.

Kanclerz Bruening chciał nas nastraszyć, lecz strach nie jest uczucie, wobec którego ustępuje francuz. Kanclerz Bruening naraził się na doprowadzenie do upadku konferencji w Lozannie, co do której z całym naciskiem utrzymuję, że nie widzę bynajmniej potrzeby zwołania jej, Kanclerz sprowokował we Francji niepotrzebnie ludzi, którzy żywią wobec niego najbardziej szczery szacunek. Lecz, o ile Bruening kocha swój kraj, my francuzi również jesteśmy gorąco przywiązani do naszego kraju.

Co się tyczy mej osoby — kończy Herriot — uważałem za konieczne dla przyszłego spokoju dowieść, iż pacyfiści francuscy nie są bynajmniej ślepcami albo ludźmi niedorozwiniętymi pod względem umysłowym.

TELEGRAMY

JAPOŃCZYCY W MANDŻURJI.

Moskwa. — Według doniesień z Pekinu, Japończycy przystąpili do eksploatacji całego północnego odcinka kolei pekińsko - mukdeńskiej do Szanghaju włącznie. Jak podaje prasa berlińska, poseł angielski w Chinach zgłosić miał z tego powodu protest.

GROŹBA WALKI Z CHINSKIM BOJKOTEM TOWARÓW JAPOŃSKICH.

Szanghaj. — Japoński dowódca floty wręczył w czwartek władzom chińskim w Szanghaju ultimatum, zawierające żądanie ukarania Chińczyków, którzy ranili pięciu obywateli japońskich i wywołali rozruchy w Szanghaju.

Ultimatum domaga się oprócz tego odszkodowania, rozwiązania wszystkich wrogich Japonji organizacyj chińskich i zaniechania bojkotu towarów japońskich.

Jeżeli Chińczycy nie spełnią tych żądań dowódca floty japońskiej grozi surowemi represjami.

POGROM ŻYDOWSKI W MOSKWIE.

Ryga. — W Moskwie w fabryce „Czerwona Pochodnia" robotnicy zażądali wydalenia wszystkich robotników i urzędników żydów. Kiedy dyrekcja odmówiła — tłum z okrzykiem „bić żydów" rzucił się na kilkunastu komunistów-żydów, bijąc ich dotkliwie. Liczba pobitych wynosi 20. Silny oddział wojsk GPU. rozproszył tłum i dokonał licznych aresztowań. Sprawcy będą sądzeni w trybie przyśpieszonym przez kolegjum GPU. Pogrom w Moskwie wywołał silne wrażenie w rządowych kołach sowieckich.

FUTRA wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie S. KRAUSKOPF I Aleja 12

„Żelazny front" przeciw Hitlerowi

W Niemczech wybuchnie wojna domowa, jeżeli hitlerowcy dojdą do władzy.

Berlin. — Zjednoczenie członków organizacji „Reichsbanner" i gwarectw razem z niemiecką socjalną demokracją — nazwane „żelaznym frontem", postępuje coraz bardziej. Ten „żelazny front" napawa niemałą troską hitlerowców, którzy już widzieli się panami Niemiec. Tymczasem Hitler gotów sobie stłuc głowę w tem dążeniu do władzy o „żelazny front".

W dniu wczorajszym odbyło się w Berlinie zebranie jednej grupy „żelaznego frontu", na którem przemawiali posłowie socjalno - demokratyczni oraz członkowie Reichsbanneru. Poseł Stelling oświadczył, m. in. co następuje: — „Wojna domowa jest pewna, jeżeli Hitlerowcy w Niemczech przyjdą do władzy".

Inny mówca w słowach pełnych pogardy i oburzenia określił niemiecką sprawiedliwość przepojoną duchem hitlerowskim: „Jeżeli wybije godzina porachunku, wówczas 80 proc. tych panów sędziów, którzy są dzisiaj nędznymi tchórzami, wyleci. Jest nie 5 minut przed 12, ale 5 minut przed 24-tą. Wołamy do naszego przeciwnika: „Stój!", a jeżeli on tego nie zrozumie, poprzemy nasze wołanie pięścią".

Prasa hitlerowska nawołuje wobec stworzenia tego „żelaznego frontu" do większej odporności i zaciągania się w szeregi narodowych socjalistów.

Budżet ministerstwa pracy

Ministerstwo Pracy nie dopuszcza do nadmiernej obniżki płac.

Warszawa. — W sobotniej dyskusji nad preliminarzem ministerstwa pracy po referacie zabrał głos pos. Rosmarin (Koło żyd.), który poruszył sumę zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeniowych. Państwo również jest pracodawcą i zalega kwotą 35 milj. zł. Wymaga to od ministra wyjaśnienia, w jaki sposób zaległości zamierza wyrównać. Ciążą one nad życiem gospodarczem podobnie, jak znane zaległości podatkowe. Ważne jest zagadnienie silnej kapitalizacji w instytucjach ubezpieczeniowych. To gromadzenie wielkich kapitałów w czasach ogólnego braku gotówki musi znaleźć jakieś odpowiednie formy, gdyż w obecnych stosunkach przynosi to raczej szkodę, niż korzyści. Dotychczasową drogą dalej iść nie można ku szkodzie bezpośrednio zainteresowanych, t. j. robotników.

Pos. Rzóska (BB.) uważa, że w sprawach ubezpieczeniowych dominować powinna nie zasada zaopatrzenia, lecz zasada asekuracji. Wychodząc z tego założenia, pewne organizacje gospodarcze przy współpracy mówcy opracowały projekt owych przepisów dotyczących ubezpieczeń w Kasach Chorych. Zawierają one uzasadnione doświadczenie, krytykę monopolistycznego charakteru Kas Chorych i wysuwają postulat utworzenia kas zastępczych oraz postulat oględnego traktowania ubezpieczenia wsi. Byłoby wskazanem, aby ministerstwo, któremu projekt ten jest znany, wystąpiło z ponowną kodyfikacją ustawodawstwa chorobowego. W myśl zasady asekuracyjnej ubezpieczony powinien świadczyć na rzecz pomocy lekarskiej i za zużyte leki. Przy dotychczasowej praktyce dochodzi często do nadużyć w tym kierunku, że krzywdą istotnie chorych i potrzebujących, korzystają z pomocy lekarskiej także rzekomo chorzy, żeby nie powiedzieć symulanci w różnych celach n. p. dla uzyskania urlopu zdrowotnego, przeciążając lekarzy pracą, co odbija się oczywiście na rzeczywiście chorych.

Pos. Rymar (Klub Nar.): Gospodarka funduszami zakładów ubezpieczeń spotyka się w społeczeństwie z krytyką. Jedne zakłady za szybko kapitalizują, jak zakład pracowników umysłowych, inne robią bokami, jak np. kasy brackie. Co do Kas Chorych, mówca zapytuje, jakie one mają zobowiązania i zadłużenia. Chcielibyśmy mieć obraz tych stosunków, gdyż n. p. mamy taki fakt, że zakłady pracowników umysłowych uważając wysokość składki emerytalnej za zbyt dużą, wniosły pismo do rządu, wymagając ich obniżenia.

Następnie przemawiali posłowie Regier (PPS.), Wagner (BB.), Szulik (Ct. Dem.) i Tomaszkiewicz (BB.), poczem o godzinie 23-ej minister Hubicki przystąpił do odczytania bardzo obszernego referatu, który zakończył o północy.

W referacie, który ogarnął całokształt działalności ministerstwa, zwróciło uwagę stwierdzenie ministra, że depresja gospodarcza i wzrost bezrobocia były czynnikami sprzyjającemi powstaniu tendencji obniżenia płac. Tendencje te były usilnie zwalczane przez organy ministerstwa pracy.

Wysiłki mogły dotyczyć przedewszystkiem wielkiego przemysłu, gdzie obowiązują umowy zbiorowe. Przemysł drobny i rzemiosło również szło po linji zmniejszenia płac. Tam, gdzie czynniki urzędowe miały dostęp, fala obniżek nie przekraczała 10 proc.

W końcu mówca w związku z sytuacją na G. Śląsku nadmienił, że zatarg tamtejszy jest przedmiotem arbitrażu, a zanim arbitraż ten nie nastąpi, minister nie może wypowiedzieć się w tej sprawie. Ogłoszenie przemysłowców z wypowiedzeniem pracy robotnikom było robione wbrew przepisom i dlatego ministerstwo pracy je unieważniło. Cała sprawa będzie rozpatrywana pod kątem widzenia eksportu, którego wstrzymanie wywołałoby bezrobocie od 30 — 40 tysięcy ludzi.

Budżet ministerstwa pracy przyjęto i posiedzenie zakończono.

OLBRZYMIE NADUŻYCIE WALUTOWE W NIEMCZECH.

Berlin. — Afera nadużyć walutowych na sumę 1 miljona marek zatacza coraz szersze kręgi. Po aresztowaniu bankiera d-ra Guthertza — aresztowano komisjonera bankowego Parlagi, oraz bankiera Curta Oppenheimera, właściciela domu bankowego w Berlinie.

Zbrojenia Niemiec

najwięcej zagrażają pokojowi.

Paryż. — Paul Boncour, zastępca przewodniczącego francuskiej delegacji na konferencję rozbrojeniową, przedstawił w „Excelsiorze" stanowisko Francji na konferencji rozbrojeniowej.

Najważniejszem w tych wywodach jest stwierdzenie, że Francja jest gotowa do ograniczenia zbrojeń w takiej mierze, w jakiej otrzyma międzynarodowe gwarancje bezpieczeństwa.

Boncour zaznaczył, że w ostatnich miesiącach specjalna komisja opracowała dokładnie francuskie wytyczne dla konferencji rozbrojeniowej. Oznaczają one dalszy ciąg polityki, prowadzonej przez Francję od kilku lat w Genewie.

Choć wiele optymizmu potrzeba, by teraz iść na konferencję rozbrojeniową musi się tam jednak pójść, by uniknąć niepowodzenia. Na konferencji musi się uzyskać przynajmniej wstrzymanie zbrojeń, ponieważ one grożą wystawieniem świata na nowe niebezpieczeństwa. Odnosi się to szczególnie do tajnych zbrojeń pewnych krajów (aluzja do Niemiec) najbardziej niebezpiecznych, ponieważ nie da się ściśle ująć.

NOWY PLAN PIĘCIOLETNI.

Ryga. — Donoszą, m. in., iż prasa sowiecka ogłasza treść nowego pięcioletniego planu gospodarczego Sowietów. Wstępna teza nowego planu pięcioletniego stwierdza, że elementy kapitalizmu w Sowietach, po przeprowadzeniu kolektywizacji rolnictwa, zostały całkowicie zniszczone.

Podstawowem zadaniem drugiego planu pięcioletniego jest całkowita reorganizacja przemysłu i rolnictwa, która ma być oparta na zastosowaniu nowoczesnych zdobyczy technicznych. Szczególnie rolnictwo sowieckie ma być zmechanizowane. Nowy plan pięcioletni przewiduje zwiększenie lekkiego przemysłu, zwłaszcza zaś produkcji środków żywnościowych o 300 procent.

MARSZ JAPOŃCZYKÓW NA CHARBIN.

Moskwa. — Według rosyjskiego doniesienia z Mukdenu, wojska nowego rządu mandżurskiego, pod dowództwem gen. Sisja, dotarły do miasta Juschui w odległości 50 klm od Charbinu. Wojska maszerują w dalszym ciągu na Charbin. Samoloty gen. Sisja zrzuciły w niedzielę bombę na Charbin. Gen. Sisja oświadczył że od wojsk chińskich zażąda, by Charbin opróżniły bezzwłocznie.

Bataljon japońskiej piechoty, wyposażony w tanki, w sobotę wyruszył z Czang Czun w kierunku Charbinu.

Z japońskiej strony oświadczono, że wojska japońskie będą kontynuowały swój marsz aż do Charbina.

BRIAND O KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Londyn. — „Daily Express" ogłasza wywiad z Briandem, który oświadczył, iż powszechna konferencja rozbrojeniowa jest najważniejszem wydarzeniem najnowszej historji i posiada większe znaczenie, niż konferencja wersalska. Konferencja rozbrojeniowa jest ważnym krokiem w międzynarodowej akcji potępienia wojny. Briand oświadcza, iż wojna w Europie jest obecnie niemożliwa. Rosji sowieckiej potrzebny jest pokój, a więc z jej strony nie grozi niebezpieczeństwo. Co się tyczy konferencji lozańskiej, nie należy przypuszczać, jakoby zaniechano zamiaru jej zwołania. Konferencja lozańska jest odroczoną dopóki nie będzie osiągnięte porozumienie między zainteresowanemi rządami.

NA ŁOTWIE POWSTANIE NOWA ORGANIZACJA POLSKA.

Dyneburg. — W sobotę sąd okr. w Dyneburgu miał ogłosić umotywowany wyrok w sprawie zamknięcia Związku Polaków w Łotwie.

Posiedzenie jednakże się nie odbyło.

W kuluarach sądowych mówią, że ogłoszenie wyroku nie nastąpi, a jedynie zostanie on wręczony na piśmie każdemu z członków zarządu zamkniętego Związku. Prawdopodobnie jednak przedstawiciele społeczeństwa polskiego zaniechają dalszej skargi i zwrócą się do rządu o zalegalizowanie nowego statutu organizacji, reprezentującej interesy kulturalno-oświatowe społeczeństwa polskiego w Łotwie.

WSLAD ZA FRANCJĄ ANGLJA i BELGJA WYCOFUJĄ ZŁOTO Z AMERYKI.

Londyn. — Z Waszyngtonu donoszą, że według danych Federal Reserve Bank w dn. 20 bm. wysłano do Francji 12 milj. dolarów, do Belgji poszło 4 milj., a do Anglji 3 i jedna czwarta milj. dol. w złocie. W ten sposób rezerwy złota amerykańskiego zmniejszyły się o 19.400.000 dolarów złotych. W kołach miarodajnych twierdzą, że Francja wycofa w najbliższym czasie z Ameryki 120 milj. dolarów zł., co wytworzy niewątpliwie poważną sytuację.

AUSTRJA STOI PRZED WAŻNEMI WYPADKAMI.

Berlin. — W dniu wczorajszym przywódca heimwehrowców austrjackich hrabia Starhemberg przybył do Berlina, aby złożyć wizytę Hitlerowi. Przypuszczają, że jest on wysłannikiem Seipla, dążącego obecnie do ponownego uzyskania władzy w Austrji. Chodzi o to, żeby Hitler wpłynął na swoich zwolenników w Austrji, aby nie przeciwstawiali się zamiarom Seipla oraz austrjackich heimwehrowców, zdobycia z powrotem władzy.

Jest prawdopodobne, iż Austrja znowu stoi przed poważnemi wypadkami. W Wiedniu krążyły przez cały dzień wczorajszy pogłoski o mającym nastąpić zamachu heimwehrowców. Opowiadano sobie, że w Styrji i Górnej Austrji wynajęto już auta ciężarowe dla transportu oddziałów Heimwehry. Pogłoski te okazały się niesprawdzone. Równocześnie prasa seiplowska prowadzi gwałtowną kampanję przeciwko obecnemu rządowi, a w szczególności pisma wychodzące w Tyrolu.

ZNIESIENIE ZAKONU JEZUITÓW W HISZPANJI.

Madryt. — Opublikowany wczoraj dekret o skasowaniu zakonu Jezuitów w Hiszpanji postanawia, że członkowie To-

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON"
Od poniedziałku 25 do piątku 29 stycznia codziennie o godz. 3 po poł. dany będzie dzienny seans najlepszego filmu polskiego, całkowicie mówionego po polsku p. t.
TAJEMNICA LEKARZA
Wzruszający dramat z życia wielkomiejskiego doby obecnej
W rolach głównych: M. Gorczyńska, K. Junosza - Stępowski, Ludwik Solski, P. Owerło, Zbyszko Sawan i inni.
Szczegóły w afiszach i programach. Na dzienny seans Krzesło parterowe 50 gr., loże 1 zł.

Dźwiękowy TEATR „ODEON"

Dziś wielki nadzwyczajny przebój filmowy!

Król Bulwarów

Dramat z życia paryskiego w 12 wielkich akt.
W rolach głównych: GEORGES MILTON, M. GARAT, Pierrota Nay i Helena Robert. Reż. Pierre Colombier

Nad Programem
Dźwiękowy Miesięcznik Paramountu w wersji polsk.

Wejście dla młodzieży dozwolone. Ceny miejsc od 1 złotego Pocz. o 5 pp. Ostatni seans o 9.30 wiecz

warzystwa Jezusowego w przyszłości, ani w zgromadzeniach, ani pojedyńczo nie mogą przebywać w Hiszpanji.

Cały majątek zakonu Jezuitów ulega konfiskacie. Rząd polecił gubernatorom by ewentualny opór przeciw wykonaniu dekretu bezwzględnie stłumili.

Minister sprawiedliwości wydał rozporządzenie, które zawiera postanowienia wykonawcze o zniesieniu zakonu Jezuitów w Hiszpanji. Według tego rozporządzenia, Jezuici muszą w ciągu 10-ciu dni porzucić życie w zgromadzeniach. Każde nowe zebranie się, w jakiejkolwiek innej formie, jest zakazane.

Zakonowi zostaje cofnięte prawo rozporządzania swoim majątkiem i własnością. Gubernatorzy prowincji mają przeprowadzić dokładne badania, po ukończeniu których wszelki ruchomy i nieruchomy majątek zakonu przechodzi na własność państwa.

Krwawy bunt

w więzieniu angielskiem. 6-ciu więźniów zabitych i 70 ciężko rannych.

Londyn. — Z miejscowości Dortmuth (hrabstwo Devonshire) donoszą o wielkim buncie w tamtejszem więzieniu. W zakładzie karnym w Dortmouth przebywają przeważnie tylko niebezpieczni zbrodniarze i przestępcy, odsiadujący długoletnie kary więzienia.

Podczas walki więźniów z dozorcami i policją, 6-ciu więźniów zostało zabitych, a 70 ciężko rannych. Również po stronie policji zanotowano kilkunastu rannych.

Bunt miał następujący przebieg: w czasie śniadania więźniowie we wszystkich celach, rzekomo niezadowoleni z podanych im potraw, wszczęli kłótnię z klucznikami, przyczem wywołali niesłychany hałas. Dyrekcja więzienia zmuszona była wypuścić więźniów na dziedziniec, gdzie wybuchła istna rewolucja. Więźniowie wydobyli ukryte w ubraniach noże, widelce i inną zaimprowizowaną broń podręczną, przy pomocy której przypuścili atak na dozorców. Grupa więźniów w liczbie około 100 zdołała wtargnąć do kancelarji dyrektora, który tylko szybką ucieczką uratował się przed niechybną śmiercią.

Walka stawała się coraz ostrzejsza i dopiero w ostatniej chwili nadeszła zaalarmowana policja, która z wielkim wysiłkiem zdołała stłumić bunt. — Walka trwała kilka godzin, a nieustanne strzały karabinowe wywołały w całej okolicy wśród ludności ogromny popłoch.

SYTUACJA W SZANGHAJU CORAZ GROŹNIEJSZA.

Szanghaj. — Wojska japońskie w Szanghaju zostały znowu wzmocnione przez samoloty wojskowe, pancerniki, cztery sterowce i 400 żołnierzy. Siły japońskie w Szanghaju wynoszą obecnie 10 okrętów wojennych i 1000 żołnierzy, podczas gdy flota złożona z 23 okrętów wojennych znajduje się w porcie japońskim Sasebo, gotowa w każdej chwili do odpłynięcia.

Rząd chiński wystosował na ręce japońskiego charge d'affaires notę, w której protestuje ostro przeciwko wysyłce japońskich okrętów wojennych do Szanghaju.

RADJOWE SZPIEGOSTWO SOWIECKIE W BUŁGARJI.

Sofja. — Policja bułgarska aresztowała w sobotę dwóch radjotelegrafistów na bułgarskich parowcach „Karol Ferdinand" i „Bułgaria", stojących w porcie Warny. Śledztwo prowadzone od kilku tygodni wykazało, że przy pomocy bułgarskich okrętów jest utrzymywana stała zakazana komunikacja radjowa między Bułgarją a stacjami radjowemi unji sowieckiej.

Obecnie aresztowano radjotelegrafistów, którzy przyznali się, że udzielali wiadomości wywiadowi sowieckiemu, nakłonieni do tego przez agentów GPU w czasie pobytu parowców bułgarskich w Konstantynopolu. Od szeregu miesięcy na dawali szyfrowane wiadomości o wszystkich ważnych wypadkach w Bułgarji stacji sowieckiej w Odessie i stamtąd otrzymywali wskazówki. Policja aresztowała dalej kilku telegrafistów z urzędów pocztowych w Burgas, Warnie i Ruszczuku, którzy z tamtymi mieli być w porozumieniu.

EKSCESY ANTYŻYDOWSKIE NA UNIWERSYTECIE BERLIŃSKIM.

Berlin. — Na uniwersytecie berlińskim w związku z wyborami do studenckich organizacji samorządowych, tłum studentów hitlerowskich zaatakował grupę żydów. Słaby posterunek policji nie opanował sytuacji. Wezwano posiłki. Na terenie uniwersyteckim rozpoczęła się bójka między młodzieżą hitlerowską a policjantami, oraz żydami. Studenci hitlerowscy śpiewali pieśń, zaczynającą się od słów: „Krew żydowska tryśnie z piersi pod niemieckim nożem..." Policja oczyściła uniwersytet, przyczem zatrzymano kilku studentów. Wykłady zawieszono do poniedziałku. Wśród ogólnego zamętu pobito również kilku studentów aryjczyków.

O PODWYŻKĘ CEŁ NA ZAGRANICZNE SOLE I WODY MINERALNE.

Warszawa. — W ministerstwie skarbu rozważana jest obecnie w porozumieniu z departamentem służby zdrowia w M. S. Wewn. sprawa podwyższenia stawek celnych na wody i sole lecznicze, sprowadzane z zagranicy. W ciągu ostatnich pięciu lat przywieziono do Polski soli i wód leczniczych wartości 2.500.000 zł., podczas gdy posiadamy wody i sole krajowe, które, jak stwierdzają analizy lekarskie, z wyjątkiem jedynie wód arszenikowych, nie ustępują zupełnie wodom i solom zagranicznym. Wody mineralne i sole krajowe pokryć mogą całkowicie zapotrzebowanie rynku.

NIEBYWALE OBFITE POŁOWY SZPROTÓW.

Gdynia. — Jeszcze nigdy rybacy polscy nie wyłowili tyle szprotów, co obecnie. Każdy kuter przywozi 50—200 q. Codzienna zdobycz na samym Helu wynosi 2.000 q. Część szprotów odbiera Gdańsk, resztę sprzedaje się na Helu.

Wobec ogromnej ilości szprotów, cena jest bardzo niska i w ostatnich dniach wynosiła poniżej 1 zł. za centnar.

Obfitość połowu tłumaczy się tem, że rybacy stosują obecnie włoki ciągnione, a nie jak dawniej sieci stojące. Jeden z kutrów zgarnął w przeciągu 20 minut w pobliżu Helu 60 q. szprotów.

STRAJK TRAMWAJARZY W ŁODZI TRWA NADAL.

Łódź. — W ciągu soboty sytuacja tramwajarzy o tyle się zmieniła, że istniały uzasadnione nadzieję, że w ciągu niedzieli strajk zostanie zlikwidowany. Dotychczas bowiem strajk utknął na martwym punkcie, ponieważ ani dyrekcja tramwajów, ani inspektor pracy nie chcieli podejmować rokowań z komisją strajkową, którą uważają za nieuprawnioną do działania.

Z soboty na niedzielę o godz. 11-ej wieczór rozpoczęło się walne zebranie strajkujących, które trwało do godziny 4 rano. Wbrew wszelkim oczekiwaniom, po burzliwej kilkugodzinnej dyskusji postanowiono strajk w dalszym ciągu kontynuować pod egidą komisji strajkowej. Oznacza to, że nie wiadomo, kiedy i w jaki sposób strajk zostanie zlikwidowany.

Na zebraniu nocnem zakomunikowano że dla poparcia tramwajarzy mają zastrajkować także tramwaje dojazdowe.

Prawdopodobnie w zatargu interwenjować będzie ministerstwo pracy, które ma wysłać do Łodzi swych delegatów. Ministerstwo zaproponuje arbitraż.

UCZESTNICY NAPADU POD PECZENIŻYNEM UWIĘZIENI W DROHOBYCZU.

Lwów. — Zgodnie z naszą informacją podaną przed dwoma dniami, nadeszło do Lwowa z Drohobycza urzędowe zaprzeczenie jakoby aresztowani w Czechosłowacji teroryści ukraińscy mieli coś wspólnego z zamordowaniem ś. p. Holówki. Są oni sprawcami krwawego napadu rabunkowego na ambulans pocztowy pod Peczeniżynem.

Natomiast większość rzeczywistych uczestników mordu truskawieckiego — znajduje się w rękach władz sądowych i przebywa w więzieniu drohobyckiem. Śledztwo w ich sprawie prowadzi sędzia dla spraw szczególnej wagi p. Skórzyński w Warszawie i akta śledztwa znajdują się w Warszawie.

TEATR MIEJSKI „KAMERALNY"

Wobec wielkiego powodzenia i braku biletów na poprzedniem przedstawieniu, dyrekcji teatru udało się w powrotnej drodze zatrzymać jeszcze tylko na jeden występ, zespół teatru Krakowskiego.
W czwartek 28 stycznia o 8 30 wiecz.

SZTUBA trochę komedji i trochę dramatu w 3-ch aktach Leczyckiego.

Zniżka abonamentowa 15 proc. ważna. Spieszcie po bilety. Moc mamy zamówień Kasa czynna od 10 rano do 11 wiecz. lub tel. 4-60.

Och, do djabła! Tego dłużej nie wytrzymam. Teraz przeprowadzę na serjo kurację. Aspirina.

Przeciwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletce i na każdem opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA

Wtorek 26 STYCZEŃ

Dziś — Polikarpa b. i m.
Jutro — Jana Złotoustego
Wschód słońca o godzinie 7.31
Zachód „ „ 16.39
Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Zygmunta I w 1507 roku.

— Zebranie Towarzystwa Przyjaciół Astronomji. W poniedziałek dnia 25 b. m. w I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicz odbędzie się o godz. 16,30 zebranie Komisji Rewizyjnej, a o g. 17 walne zebranie członków Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomji Oddziału Częstochowskiego. Specjalnych zaproszeń nie będzie.

— Koszty egzekucyjne. Min. skarbu wyjaśniło, że 5 proc. opłatę od sumy zaległej, jako odsetek za odroczenie oraz kosztów egzekucyjnych przy przymusowem ściąganiu należy obliczać od sumy zaległego podatku państwowego lub opłaty skarbowej od podatku spadkowego i od darowizn wraz z dodatkami państwowemi, jak np. 10 proc. dodatek do niektórych podatków i opłat stemplowych, dodatek kryzysowy do państwowego podatku dochodowego oraz dodatki pobierane na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego.

Nie należy pobierać kosztów egzekucyjnych od przypadających od zaległości podatkowych kar za zwłokę lub odsetek za odroczenie, które, jako należności poboczne nie stanowią zaległości w rozumieniu art. 1 powołanej wyżej ustawy. Cofa się dotychczasowe zarządzenia sprzeczne z niniejszym okólnikiem.

— Z kroniki towarzyskiej. W dniu 16 stycznia br. w kościele parafjalnym w Zakopanem został zawarty związek małżeński między p. Mieczysławem Grygosińskim p. o. notarjusza w Biłgoraju, a panną Ireną Zagórską, pochodzącą z Częstochowy.

— Z teatru Kameralnego. W poniedziałek o godz. 8-ej m. 30 wiecz. premjera wytwornej i dowcipnej komedji w 5-ciu odsłonach Haarkooda: „Komedja wiarołomstwa". Treść osnuta jest na perypetjach rozwodowych. Reżyseruje dyr. Piekarski, grają: pp. Burbianka, Erhardtówna, Żukowski, Szabłowski, Pietruszyński i Nawrocki. Sztuka otrzyma piękną oprawę dekoracyjną projektu p. St. Grabczyka. Premjera budzi duże zainteresowanie wśród całej publiczności teatralnej.

We wtorek — „Komedja wiarołomstwa".

— Z poranku w „Grand-Kinie". W niedzielę 24 b. m. o godz. 10 r. w kino-teatrze „Grand-Kino" odbył się poranek dla wychowanków szkół powszechnych na który przybyły również i władze szkolne.

Chór dzieci szkoły Nr. 11 pod dyrekcją p. M. Zawadzkiego odśpiewał 8 pieśni góralskich w układzie własnym oraz „gaiczek zielony" pieśń ludową z okręgu kieleckiego. P. J. Bursik odegrał na skrzypcach mazurka Zarzyckiego, krakowiaka Statkowskiego i walca Rachmaninowa przy akompanjamencie p. Z. Jałowieckiego. Orkiestra uczniów 2-go gimnazjum państw. odegrała pod kierunkiem p. K. Wopaleńskiego poloneza Kurpińskiego, Menneta Paderewskiego i „Marsza bohaterów" dyrygenta.

Jak miłe i potrzebne są dla dzieci i młodzieży tego rodzaju rozrywki duchowe, jest najlepszym dowodem to, że sala była zapełniona, a każdy wykonany numer przyjmowany był przez słuchaczy młodocianych entuzjastycznie. Należy się więc organizatorom uznanie, a wykonawcom szczere podziękowanie za pracę bezinteresowną.

— Zapisy na kurs spawania i cięcia metali w Szkole Rzem.-Przemysłowej. W Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej, Aleja Wolności 17, w dalszym ciągu do dn. 1 lutego trwają zapisy na kurs spawania i cięcia metali.

Wobec tego, że spawanie i cięcie metali za pomocą acetylenu i elektryczności stało się w ostatnich latach oddzielną specjalizacją, Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w porozumieniu ze Stowarzyszeniem dla Rozwoju spawania i cięcia metali w Polsce chce zorganizować kurs spawaczy. Zapisało się dotychczas dopiero 14-tu kandydatów, a otworzyć kurs można przy liczbie kandydatów minimalnie 20-tu. Dyrekcja Szkoły Rzem.-Przemysłowej prosi kandydatów o dalsze zapisywanie się dla umożliwienia uruchomienia kursu. Koszt kursu wyniesie zł. 80 do 100 zależnie od ilości kandydatów.

— Z przedstawienia jasełek w państw. Seminarjum Naucz. Męskiem. W ub. sobotę i niedzielę w lokalu państw. Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego dwukrotnie odegrane zostały piękne jasełka w układzie Walerji Szalay-Groelle. Wykonawcami byli mali uczniowie wzorowej Szkoły Ćwiczeń przy Seminarjum i przyznać trzeba, że wszyscy w pokaźnej liczbie około 30-tu wywiązali się doskonale z zadania, co jest zasługą dużej pracy wychowawczyni I i II oddziałów, p. H. Wołosieckiej, która wyreżyserowała przedstawienie. Piękna i barwna kostjumowo całość jasełek ze śpiewami i przy akompanjamencie orkiestry symfonicznej seminarzystów chlubnie zaświadczyła o uczelni, a dowodem uznania były huczne oklaski. Również duży aplauz wzbudził odtańczony na zakończenie krakowiak przez cztery małe pary w kostjumach.

Przedstawienia jasełek w obydwa dni cieszyły się tak dużą frekwencją młodzieży, a i starszej publiczności, że sala była przepełniona.

— Redukcja w hucie „Barbara". Z powodu braku zamówień huta szklana „Barbara" przy ul. Ciemnej wymówiła pracę 125-ciu robotnikom. Znów liczba bezrobotnych wzrośnie.

Sensacyjna afera!

W związku z rewizją straży celnej w potajemnej fabryczce przy ul. Nadrzecznej.

W ub. piątek w godzinach wieczornych dwaj funkcjonarjusze straży celnej dokonali rewizji u Herszlika Fajertaga (ul. Nadzeczna 28), który prowadził na strychu potajemną fabryczkę kamieni do zapalniczek.

Przychwycony na nielegalnej fabrykacji Fajertag usiłował przekupić urzędników straży celnej wręczając im 1500 zł. „łapówki" oraz dwie srebrne zapalniczki. Urzędnicy złożyli nazajutrz rano raport o zajściu naczelnikowi urzędu celnego, który sprawę tę skierował do prokuratora, załączając jako dowód rzeczowy za-

W dniu 27 stycznia r. b. jako w 15-tą rocznicę założenia Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości odprawione zostanie

Nabożeństwo żałobne za zmarłych członków

w Katedrze Św. Rodziny o godzinie 8-ej rano, na które zaprasza wszystkich członków Stowarzyszenia i niestowarzyszonych

Zarząd Częstochowskiego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

palmiczki i 1500 zł.

Nazajutrz rano, gdy urzędnicy złożyli już raport swej władzy przełożonej Fajertag zgłosił się także do Urzędu śledczego i zameldował, że dwaj urzędnicy straży celnej wymusili od niego łapówkę.

Powyższa sensacyjna afera jest obecnie przedmiotem badań śledczych.

— Drugie zimowe zawody lotnicze w Polsce. Klub Lotniczy Podlaskiej Wytwórni Samolotów organizuje w marcu r. b. drugie w Polsce zimowe zawody lotnicze; pierwsze tego rodzaju zawody urządzone były w lutym roku ubiegłego przez Lubelski Klub Lotniczy.

Zawody tegoroczne obejmą trzy próby: lot bez lądowania na trasie Biała Podlaska — Lublin — Biała Podlaska, próbę krótkości startu, oraz raid na trasie Biała Podlaska — Brześć — Lublin — Zamość — Biała Podlaska.

Szczegółowy regulamin zawodów podany będzie w styczniowym zeszycie organu klubów lotniczych — „Skrzydlatej Polski".

— 150.208 inwalidów wojennych w Polsce. Według ostatnich danych, ogólna liczba inwalidów wojennych na całym terenie Rzeczypospolitej wynosi obecnie 150.208 osób; ponadto 1.446 inwalidów polskich mieszka poza granicami kraju.

Z ogólnej liczby inwalidów największa ilość, mianowicie 29.948 osób, przypada na województwo poznańskie, najmniejsza zaś — 1.558 na woj. poleskie. W Warszawie znajduje się 3.597 inwalidów.

Inwalidzi narodowości polskiej w liczbie 115.582 stanowią 76,9 proc. ogólnej liczby inwalidów. Pozostałe 23,1 proc. stanowią mniejszości, a mianowicie: — ukraińcy 23,590 osób, żydzi 4.139 osób, białorusini 2.894, Niemcy 3.155, oraz 848 innych narodowości.

Prawo do zaopatrzenia ze skarbu państwa posiada 121.035 inwalidów. Liczba inwalidów wojennych, którzy utracili zdolność do pracy w wysokości 95 — 100 proc., wynosi 1.683 osób, co stanowi 1,1 proc. ogólnej liczby inwalidów wojennych w Polsce.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 25 na 26 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaka i Mandata — Stary Rynek 2, p. Włosińskiego — Kordeckiego Nr. 27.

— Trup w polu. W ub. niedzielę o godzinie 12-ej m. 30 na polach wsi Opatów, gm. Walenczów, znaleziono trupa mężczyzny, którym okazał się umysłowo chory Bronisław Bereziński, ur. 1899 r., a który prawdopodobnie zmarł wskutek jakiejś choroby. Dochodzenie w toku.

Pilnujcie mieszkań!

Złodzieje z podrobionymi kluczami grasują.

Tomasz Bzymek (1-go Maja 2) zameldował policji, że z zamkniętego budynku, mieszczącego się na Stradomiu, skradziono mu za pomocą dobranego klucza 3 pary spodni, marynarkę, brzytwę i inne przedmioty, wartości łącznej 102 zł.

Irena Łowińska (Jasnogórska 55) zameldowała policji, że w ub. niedzielę w godzinach popołudniowych z zamkniętego mieszkania skradziono jej garderobę, wartości łącznej 350 zł. Dochodzenie w toku.

Piotr Kowalczyk (Równoległa 8) zameldował policji, że w ub. niedzielę, pomiędzy godz. 16 — 18, w czasie jego nieobecności w mieszkaniu, nieznany sprawca dostał się do mieszkania za pomocą dobranego klucza i skradł 58 zł., zaś weksle w ilości 5 sztuk na sumę 500 zł. podarł na kawałki i zniszczył, pozostawiając na miejscu. Dochodzenie w toku.

— Nowy wybryk złodziejski. W dniu 23 bm. nieznany sprawca wyciął i skradł około 3 metrów pluszu z siedzeń przedziału II klasy z pociągu Nr. 20, stojącego na bocznicy tut. stacji. Dochodzenie w toku.

— Kradzież z korytarza. Jakób Majorczyk (Najśw. Marji Panny 35) zameldował policji, że z korytarza domu skradziono mu bor-maszynę, wart. 30 zł.

— Nocna wyprawa po słoninę. Jan Serwa, zam. w Rakowie, zameldował policji, że w nocy nieznany sprawca dostał się do jego warsztatu masarskiego za pomocą wybicia szyby w oknie i skradł 20 kg. słoniny, wart. 42 zł.

— Czyja własność? W II-im Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania skóra z owcy.

— Kradzież roweru. Moczygęba Franciszek (Aleja Wolności 68) zameldował policji, że z korytarza domu skradziono mu rower, wart. 250 zł.

— Podwójne „zdjęcie" u fotografa. W dniu 24 bm. zameldowała policji Władysława Hajduk, zam. w Zaciszu, że podczas bytności w zakładzie fotograficznym skradziono jej z poczekalni palto, wart. 50 zł. Dochodzenie w toku.

— Potajemny ubój bydła kwitnie. Za potajemny ubój bydła policja spisała doniesienia: na Idela Napartego (Mostowa 11), Lewka Windmana (Tartakowa 2), Dawida Libermana (Targowa 13) i Ofmana Michała (Kiedrzyńska 40), którym zakwestjonowano ogółem 107 kg. mięsa.

— Ujęcie kieszonkowca. Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z kieszeni na Nowym Rynku zatrzymany został Buszewski Konrad, znany policji złodziej.

— Drobne kradzieże.

Bronisławie Kowarskiej (Sporna 7) w czasie jej nieobecności w mieszkaniu skradziono 3 i pół metra materjału granatowego, wart. 30 zł.

Kołodziejskiemu Stanisławowi (ul. św. Rocha 17) z zamkniętej komórki za pomocą urwania kłódki skradziono 5 szt. gołębi wart. 20 zł.

Z KRAJU.

(—) Echa aresztowania fałszerzy zaświadczeń dla bezrobotnych. W związku z dokonanemi w Łodzi aresztowaniami fałszerzy zaświadczeń, uprawniających do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia, dowiadujemy się, że aferę oszukańczą wykryła kontrola bezrobotnych, przeprowadzona przez obwodowe biuro F. B., które natychmiast sprawę skierowało do prokuratora.

Szkody, jakie poniósł Fundusz Bezrobocia z powodu podejmowania zasiłków przez osoby nieuprawnione, nie przekraczają, wbrew rozsiewanym pogłoskom, sumy kilku tysięcy złotych, dzięki temu, że nadużycia zostały dość szybko wykryte.

(—) Zuchwały napad rabunkowy na kupca łódzkiego. Z Łodzi donoszą: — Przy ulicy Zawadzkiej nr. 50 dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

W domu tym mieszka 50-letni Jonas Baumsetzer, współwłaściciel firmy ekspedycyjnej D. Kupfer i S-ka. Baumsetzer, jak zresztą w każdy piątek, wracał z podróży z Krakowa o godz. 7-ej rano i udawał się do domu, mając przy sobie zainkasowane w Krakowie pieniądze.

W bramie domu zauważył dwuch podejrzanych osobników, wobec czego przyspieszył kroku, aby czemprędzej znaleźć się w mieszkaniu. Obydwaj osobnicy jednak podążyli za nim, a przy drzwiach jego mieszkania, jeden z nich dobył rewolweru i steroryzowany Baumsetzer — pod groźbą broni wszedł do mieszkania dozorcy, gdzie czekała go druga niespodzianka. Znajdował się tam trzeci bandyta, który rewolwerem steroryzował całą rodzinę dozorcy, której członkowie stali odwróceni do ściany. Bandyci zamknąwszy drzwi rozkazali Baumsetzerowi wydać pieniądze. Pod groźbą śmierci wydał on napastnikom 1.000 zł. w gotówce oraz weksle na większą kwotę. Po dokonaniu rabunku, bandyci zbiegli. Policja wszczęła energiczne dochodzenie, które jednak dotychczas pozostały bez wyniku.

(—) Tragedja zredukowanego robotnika. Na posterunku P. P. w Wolbromiu zameldował gospodarz ze wsi Łobzowa, gm. Dłużec, że już kilkakrotnie przeszkodził w zamachu samobójczym swemu lokatorowi Kwirynowi Strojnemu, robotnikowi fabryki „Wolbrom", pozostającemu od dłuższego czasu bez pracy.

Strojny zrozpaczony brakiem pracy i pozbawiony możności zarobkowania — cierpi wraz z rodziną skrajną nędzę. Kilkakrotnie usiłował już popełnić samobójstwo przez powieszenie się i poderżnięsie sobie gardła, lecz zawsze przeszkodził temu Grudzień.

Po ostatnim zamachu samobójczym Strojny wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił.

(—) Z zemsty rzucił granatem. Z Katowic donoszą: W śląskich warsztatach linji autobusowych zjawił się 18-letni Augustyn Wróbel, pozbawiony pracy i mając pretensje do werkmistrza, Emila Czembasza, w pewnej chwili rzucił w niego granatem, który eksplodował, lecz Czembasz zdołał w porę umknąć. Napastnik rzucił w ślad za nim jeszcze dwa granaty, z których jeden wybuchnął. — Wróbla przekazano władzom sądowym. Nikt nie odniósł szwanku.

Ostatnie wiadomości

CHINY ZAJĘŁY USTĘPLIWE STANOWISKO.

Nankin, 25.1. — Jak donosi agencja Reutera rząd chiński przesłał przedstawicielowi Chin w Genewie ambasadorowi Yenowi radykalnie zmienione instrukcje, upoważniające do zajęcia bardziej umiarkowanego stanowiska na najbliższem posiedzeniu Ligi Narodów.

W AUSTRJI SPOKÓJ.

Wiedeń, 25.1. — Wczoraj rozeszły się pogłoski, jakoby Heimwehra w dniu 24 i 25 b. m. miała przeprowadzić zamach stanu. Ze sfery urzędowej zaprzeczono kategorycznie tym pogłoskom. Dzień wczorajszy minął w całej Austrji w zupełnym spokoju.

WYBUCH ŁODZI Z AMUNICJĄ W SZANGHAJU.

Szanghaj, 25.1. — Gwałtowny wybuch zaalarmował dziś rano ludność, gdy łódź z materjałami wybuchowemi wyleciała w powietrze w pobliżu koncesji francuskiej. Załoga łodzi zginęła. Ładunek materjałów wybuchowych miał być wyładowany w pobliskim arsenale, który niezawodnie uległby również zniszczeniu, gdyby wybuch w łodzi nastąpił kilka minut później.

KATASTROFA AUTOBUSU TURYSTYCZNEGO.

Madryt, 25.1. — Autobus turystyczny wiozący 22 osoby wpadł na drzewo przy drodze, ulegając rozbiciu. Podczas katastrofy 5 osób zostało zabitych, a 10 odniosło rany.

Podziękowanie.

Polski Biały Krzyż, Oddział w Częstochowie, składa podziękowanie p. L. Fiszerowej (10 zł.), p. E. Klawe (10 zł.), p. rej. Jasieńskiemu (10 zł.), p. Leonowi de Hagen (25 zł.), Bezimiennie (5 zł.) za ofiary złożone w 1931 r. w „Gońcu Częstochowskim" na oświatę dla żołnierza.

Masz posadę, a iluż ludzi jest bez pracy! Zima w pełni! Pomyśl o bezrobotnych! Ofiary przyjmuje Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym:
1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim,
2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO"
Dziś w poniedziałek po raz ostatni
WSPANIAŁY PODWÓJNY PROGRAM
NOCE PARYSKIE
HENRI GARAT i słodką MEG LEMONNIER
oraz
NASZE NIEWINNE NARZECZONE
z J Crawford, Anitą Page i Dorothy Sebastian
Wielka rewja mód — Stroje balowe, kąpielowe i wytworna bielizna.
NAD PROGRAM:
DŹWIĘKOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ
Ceny miejsc od 1 zł. Porz. o 5 rp. Ostatni seans o 9.30 wiecz. Sala ogrzana. Szczegóły w afiszach.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

ś. † p.

Z ZIELIŃSKICH

WANDY LUDKIEWICZOWEJ

składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać"

Rodzina.

4-o klasowa Szkoła Powszechna oraz Przedszkole
ST. LIGĘZÓWNY
w Częstochowie, ulica Kościuszki № 8 tel. № 186.
Przyjmuje zapisy dzieci na drugie półrocze.
Kancelarja czynna od godz. 8 rano do 2 p.p.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 54/32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1932 r. od godz. 10-ej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marji Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Michała Grejnieca, mianowicie: pianina, ocenionego na zł. 1000.

Dnia 11 stycznia 1932 r.

Nr. 107/32.

Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie I-go rewiru, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 60 (dawniej ul. Jasna 5) ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1932 r. od godziny 10-ej rano w Częstochowie przy ul. Garibaldiego Nr. 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Maurycego vel Mojżesza Samsonowicza mianowicie: mebli domowych ocenionych na zł. 1140.

Dnia 11 stycznia 1932 r.

Komornik Sądowy **K. Pelka.**

OBWIESZCZENIE.

Nr. 54/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, **Stefan Stodółkiewicz** zamieszkały w Częstochowie przy ul. N. Panny Marji 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 12 maja 1932 roku o godzinie 10-ej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Wiktorji Bentkowskiej, w kwocie 2.8000 zł. z %% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ulicy Wieluńskiej pod Nr. 27, zawierającej przestrzeni 71½ sążni kw., na której wzniesione są następujące budynki:

1) dom frontowy z cegły, kryty papą, mieszczący w sobie 2 sklepy i sień,

2) oficyna murowana z cegły, kryta papą, mieszcząca w sobie 4 ubikacje mieszkalne,

oraz inne wymienione w protokule opisu z dnia 22 grudnia 1931 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 1650) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,

c) obciążona jest długami hipotecznymi w kwocie 6.900 zł. z %% i kosztami, oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi,

d) należy na prawie własności do Marjanny Woźniak.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 5.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarji Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: **St. Stodółkiewicz.**

OFIARY.

Zamiast udziału w „Reducie" dr. Stawnicki 10 zł. na Straż Ogniową Ochotniczą.

Na **bezdomne dzieci**, na ręce ks. prałata B. Wróblewskiego zł. 39.50 zebrane na choince urządzonej dla dzieci w kolonji francusko-polskiej przy fabryce Union Textile Sp. Akc.

Na **bezrobotnych** A. Ryszkowski za miesiąc styczeń b. r. zł. 5.

DO WYNAJĘCIA: sklep z mieszkaniem może być na rezurę, lub inny handel, oraz suteryna widna nadająca się na jakikolwiek warsztat Wiad. Ogrodowa 67 przy zapałczarni. 192

DO WYNAJĘCIA: 1 pokój z oświetleniem na biuro przy ul. Piłsudskiego 27, lokal fabryczny i składy towarowe przy ul. Przemysłowej 13. Wiad. Piłsudskiego 27 Salat. 185

MŁODA rutynowana, skromnych wymagań, biuralistka, obeznana z wszelką pracą biurową, pisze biegle na maszynie, poszukuje posady. Łaskawe oferty do sklepu „Gońca" pod „H. P.".

DO SKLEPU spożywczego poszukuję stałej dostawy produktów: wędlin, nabiału, pieczywa, jarzyn i t. d. Wiadomość ul. Waszyngtona nr. 59 od godz. 2 do 3, dozorca wskaże.

POSZUKUJĘ dwuch uczciwych i wymownych panów — do sprzedaży domowej artykułów spożywczych. Zgłoszenia: ul. św. Barbary nr. 8 m. 5 od 5—6.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem tanio do wynajęcia. Katedralna nr. 7 mieszk. 3. 176

MLEKO prosto od krów trzy razy dziennie sprzedaje się detalicznie. Jasnogórska 79 Szczeciński.

ZAKŁAD Fryzjerski do sprzedania z powodu prowadzenia dwóch interesów. Warszawska 87 Salaburski. 201.

FORD-PÓŁCIĘŻAROWKA w dobrym stanie do sprzedania tanio. Wiad. w Administracji Gońca III-cia Aleja nr. 52.

ZGINĘŁA foksterjerka biała, bez ogonka, pyszczek bronzowy. Ogrodowa nr. 53 mieszk. 22. 12

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na imię Ludwika Jakiel.

ZGUBIONO portfel 17. I. 32r. w kinie z dowodami na imię Eugenjusz Kisiel. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem ul. Narutowicza nr. 178, dawn. nr. 110. 126

ZGUBIONY weksel na zł. 200.— pł. 3. II. 32 r. z wyst. Zygmunta Kasprzyka żyro Kotta, unieważniam. S. Krakauer. 208

ZGUBIONO dowód osobisty wydany na imię Michalina Gorzela. 193

Złoto angielskie w Indjach

Prasa angielska coraz częściej oskarża Francję o dwulicowość, o rozmyślne choć skryte działanie, zmierzające drogą wojny finansowej do pozbawienia Anglji wszelkich zapasów złota, a co za tem idzie i podkopanie ekonomicznego życia Wielkiej Brytanji. Bezpodstawność tych zarzutów wykazują najlepiej badania ekspertów angielskich, dotyczące przyczyn niepojętego zniknięcia legendarnych zapasów złota z Banku Anglji. Badania te wykazują, iż krótkowzroczna polityka gospodarcza Wielkiej Brytanji przeoczyła poprostu masową wędrówkę złota do kolonij angielskich, jaka odbywała się nieprzerwanie od dziesiątków lat. Złoto płynące dziś do Francji stanowi zaledwie nikłą pozycję wobec bajońskich sum, jakie pochłonęły i kryją dzisiaj Australja, Kanada i Indje.

Znany ekonomista angielski, Józef Kitchin, na zlecenie Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, objął w lutym 1930 r. referat badań eksportu złota do Indyj Brytyjskich, a ostatnio ogłosił drukiem wyniki swej pracy w książce, zatytułowanej „Międzynarodowe zagadnienia złota". Zestawienie zawarte w tej książce dają ogólne pojęcie o ogromie eksportu złota do Indyj. Oto w okresie 1835—1889 wywieziono do Indyj 134 miljony funtów szterlingów w złocie i w klejnotach, w latach 1880 — 1899 — 27.600.000 funtów, 1900 — 1904 — 31.400.000 funtów, w latach 1905 — 1909 — 50.700.000 Ł. i t. d. Ogółem w okresie 1835 — 1931 import angielskiego złota do Indyj wyraża się fantastyczną cyfrą 600 miljonów funtów szterlingów, która to suma przewyższa siedmiokrotnie roczną światową produkcję złota wartości 82.500.000 funtów. Zaznaczyć należy, że zawrotna suma 600 milj. funtów obejmuje jedynie oficjalny, zaksięgowany import złota, nie obejmuje natomiast złota przewożonego do Indyj nielegalnie.

Zachodzi pytanie, co dzieje się ze złotem płynącem od stulecia szeroką strugą z Anglji do Indyj, — czy dzisiaj jest ono jeszcze w Indjach, czy może powędrowało dalej na wschód? Kitchin nie daje dokładnej odpowiedzi na to pytanie, zaznacza tylko, iż większość tego złota spoczywa jego zdaniem w skarbcach bogaczów hinduskich. Rzeczywistość mówi co innego. Wnioski jakie wyciągnął rząd angielski z rewelacyjnych badań Kitchina doprowadziły do zasadniczej zmiany dotych czasowego porządku rzeczy. W czasie ostatnich trzech miesięcy przywędrowało z powrotem z Indyj do Anglji złota wartości 24 miljonów funtów szterlingów. Skąd wzięło się to złoto? Czy bogacze hinduscy aż tak szybko zdecydowali się na opóźnienie swych skarbców?

Rząd angielski wziął się ostatnio, jak podaje prasa angielska do wyciskania na szeroką skalę złota z Indyj, wyciska je wszelako nie z radżów i nie z finansistów Kalkuty, Bombaju i New Delhi, lecz z szerokich mas ludności. Manja ciułania srebra, złota i drogich kamieni jest przysłowiową cechą ludu Indyj. Zniesienie parytetu złota zarówno w stosunku do funta szterlinga jak i do rupji, przy równoczesnej propagandzie skupywania złota przez władze rządowe w Indjach, dało niespodziewane wyniki. W odpowiedzi na obwieszczenia, jakiemi Anglicy zasypali Indje, komunikując, iż rząd zakupuje złoto po najwyższych cenach, uboga ludność hinduska przyniosła do oddziałów Banku Angielskiego swe oszczędności. J. K.

Europa starzeje się

Europa starzeje się. Jest to fakt dokonany i dokonywujący się bezustanku wraz z postępami higjeny społecznej i rozwojem medycyny prewencyjnej.

Wystarczy przejrzeć statystyki demograficzne, aby się o tym fakcie przekonać naocznie. Otóż według danych statystycznych, zebranych i ogłoszonych przez „Alliance Nationale Francaise", przeciętna długość życia dla osobników płci męskiej w różnych krajach Europy zachodniej wynosiła: W Danji w r. 1880—45 lat, zaś w r. 1925 już 60,5; w Holandji przeciętna ta wynosiła 40,5 w r. 1880, w r. zaś 1925 sięgała już 59 lat; w Szwecji przeciętna za 1880 r. — 47 lat, za 1925 r. — 58 lat; w Anglji za 1880 r. — 42,5 roku, za 1925 r. 57 lat; w Norwegji za 1880 r.— 41 lat, za 1925 r. 56 lat, w Niemczech za 1880 r. — 36,5 lat, w 1925 r. — 56 lat, w Belgji za 1880 r.— 42 lata, za 1925 — 54 lata, w Francji za 1880 r. — 41 lat, za r. 1925 — 52 lata, w Italji za 1880 r. — 35 lat, za 1925 r. — 51 lat.

Jak wynika zatem z powyższych zestawień, obejmujących okres 45 lat, przeciętna długość życia osobników płci męskiej w krajach wymienionych wzrosła średnio o 25 proc., z wyjątkiem Italji, gdzie wzrost ten był wyższy i sięgnął prawie 48 proc. Statystyka powyższa oświetla jakościowy skład społeczeństw europejskich pod względem wieku. Ponieważ przeciętna urodzeń spada coraz bardziej w społeczeństwach zachodnio-europejskich, zmniejsza się zatem przypływ osobników młodych, a dzięki ogólnemu przedłużeniu linji życiowej zwiększa się ilość osobników starszych.

Zmniejszenie się liczby urodzeń w wielu krajach europejskich (z wyjątkiem Italji) musi się odbijać nietylko na ilości i na jakości młodych osobników. Stwierdzonym naogół jest faktem, iż ilość urodzeń jest większa w sferach uboższych, niż w zamożniejszych, w rodzinach materjalnie, a nawet fizycznie upośledzonych niż w rodzinach dobrze sytuowanych i dysponujących większą sumą potrzeb życiowych.

Stąd też wynika, iż jakościowo przyrost młodej generacji szwankuje pod wielu względami w wielu krajach; dr. Toulouse stwierdza np., że we Francji na dwoje dzieci, które przychodzą na świat, tylko jedno po osiągnięciu dojrzałości jest zdolne do służby wojskowej.

Konsekwencje t. zw. starzenia się społeczeństw europejskich są rozmaite. Między innemi powodują one zmniejszenie się szans zdobycia zajęcia i stanowiska dla młodszej generacji, co znowuż wywołuje antagonizm i frondę między jedną a drugą generacją. Jednem ze źródeł szerzenia się np. hitlerymu w Niemczech jest właśnie ów antagonizm między starszą a młodszą generacją, która zaraz po wyjściu w szranki życiowe widzi, iż niema dla niej miejsca, że wszystkie stanowiska są obsadzone, a wakanse sporadyczne, O ile chodzi o okres obecny, spostrzeżenie to zachowuje swą moc, bez względu na kryzys i bezrobocie.

Starzenie się społeczeństw jest objawem, na który zwrócono obecnie uwagę ze strony socjologów i badaczy zjawisk społecznych.

Redukcje budżetów samorządowych

Doniosły okólnik Ministra spraw wewnętrznych.

Minister spraw wewnętrznych w okólniku z 5 grudnia 1931 nr. 204 zalecił Zw. komunalnym m. in. przy układaniu budżetu na rok 1932-33 przyjąć jako maksymalną granicę wydatków i dochodów 70 proc. sum preliminowanych na r. 1930-31 wyeliminowania zaległości czynnych, które nie mogą być ściągane wobec kryzysu gospodarczego i zalecił przedstawienie władzom nadzorczym całkowitego wykazu zobowiązań wraz z podaniem planu ich spłaty.

Jako wymóg zasadniczego uzdrowienia gospodarki komunalnej uważa minister nienaruszalność sum obcych, terminową regulację kwot pobranych na rzecz Skarbu Państwa i osób prawa publicznego, oraz zaniechania poza przedsiębiorstwami komunalnemi zakupu na kredyt i wystawianiu weksli.

Ministerstwo zwraca uwagę na niedopuszczalność przetrzymywania sum należnych Skarbowi Państwa z tytułu podatków pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej i karno-sądowej członków zarządu w wypadku przetrzymywania sum obcych i obracania ich na potrzeby własne.

Działalność inwestycyjna winna być znacznie ograniczona, nowe inwestycje zaniechane, przy podjęciu inwestycji celem zatrudnienia bezrobotnych winna być uzyskana zgoda władzy nadzorczej, ale musi być zapewnione całkowite pokrycie. Opłaty emerytalne pracowników komunalnych winny być dostosowane do wysokości przyjętej w administracji państwowej 5 proc. od poborów służbowych. W tym kierunku winny być zmienione statuty służbowe, a z pracownikami, których służba oparta jest na umowie, winny być zawarte nowe, uzgodnione ze statutem służbowym.

Należy dążyć do zwiększenia rentowności przedsiębiorstw komunalnych: deficytowe przedsiębiorstwa należy zupełnie zlikwidować lub przerwać ich działalność do czasu poprawy stosunków.

Ministerstwo oznajmia, iż nie będzie zatwierdzało uchwał Związków komunalnych o poborze podatków inwestycyjnych na pokrycie podatków na inwestycje dokonane już w ubiegłych okresach ,lub na pokrycie annuitetów od pożyczek długoterminowych, a tylko wyjątkowo mogą być uchwały o podatku inwestycyjnym zatwierdzone w wypadkach objętych okólnikiem.

Nowe sukcesy Kiepury w Niemczech.

Hamburg. — Wczoraj odbył się w sali Covent Garden koncert sławnego śpiewaka polskiego Jana Kiepury. Koncert ten uwieńczony był olbrzymim sukcesem. Wielka sala Covent Garden, mająca 3.000 miejsc, zapełniona była szczelnie. Miejsca wysprzedane już były na tydzień przed koncertem. Kiepura, który był w świetnej kondycji, rozentuzjazmował słuchaczy do tego stopnia, że musiał odśpiewać 11 aryj w naddatku. Pomimo tak licznych naddatków publiczność nie chciała opuścić sali i nawet, gdy już gaszono światła, starano się żywiołowemi oklaskami jeszcze raz skłonić Kiepurę do występu.

Z Hamburga Kiepura udaje się do Berlina, gdzie będzie nagrywał w „Ufie" komedję dźwiękową.

Równocześnie też Kiepura został zaangażowany przez Reinhardta do „Deutsches Theater", gdzie wystawione będą „Opowieści Hoffmana" z Kiepurą. Jak wiadomo, Reinhardt wystawił nakładem olbrzymich kosztów, przy wspaniałej wystawie, „Opowieści Hoffmana". Kiedy dowiedział się, że Kiepura bawi w Europie i jest możliwość zaangażowania go, postanowił urządzić ponowną premjerę „Opowieści Hoffmanna" z Kiepurą, które grane są obecnie w jego teatrze w Berlinie, zaproponowawszy mu 40 z rzędu występów w tejże operze.

Równocześnie „Ufa" dowiedziawszy się o zaangażowaniu Kiepury przez Reinhardta, zwróciła się do znakomitego reżysera z propozycją przystosowania „Opowieści Hoffmana" do filmu dźwiękowego. Rokowania w tej sprawie jeszcze nie są zakończone.

Gimnazjum Związkowe
rozpoczyna
egzaminy wstępne
w dniu 28 stycznia r. b.

Zaludnienie Polski

Według urzędowych, prowizorycznych wyników drugiego powszechnego spisu ludności w dniu 9 grudnia roku ubiegłego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przebywało 31.927.773 osób, nie licząc wojska skoszarowanego, którego liczba w tej chwili nie jest jeszcze zestawiona. Łącznie więc z wojskowymi ogólna liczba ludności Rzeczypospolitej Polskiej przekroczy 32.000.000. W roku 1921 ludności cywilnej było 26.858.192, przyrost zatem za ubiegły okres dziesięciolecia wyniósł około 5.070.000 czyli 19 proc. Jest to przyrost w porównaniu do innych państw bardzo duży. Największy przyrost wykazały województwa wschodnie — 34,2 proc. co niewątpliwie pozostaje w ścisłym związku z repatrjacją, gdyż właśnie z tej połaci kraju rekrutowała się przeważająca masa uchodźców wojennych. Nie pozostał jednak bez wpływu najwyższy w tych województwach przyrost naturalny. Na drugim miejscu znalazły się województwa centralne z ich przyrostem 19,3 pr. Również i w tym rejonie repatrjacja odegrała poważną rolę, zwłaszcza w województwie lubelskiem i białostockiem. Dalej idą województwa południowe wykazujące przyrost 13,7 proc., wreszcie zachodnie — 11,7 proc. Niski przyrost tych ostatnich, w znacznej części tłómaczy się masową emigracją żywiołu niemieckiego z tych województw.

Kino-Teatr „MUZA"
Dziś i dni następnych.
Niebezpieczny Romans
[illegible]
Szczegóły w afiszach.

Wyjaśnienia prawne.

Czy dopuszczalny jest dowód ze świadków przy pożyczce?

Kwestja wymienioną w tytule posiada kapitalne znaczenie życiowe i z tego względu interesującem jest, jak sprawę ujmuje praktyka sądowa. Przytoczmy przykład z ostatniej doby.

Służąca P. pożyczyła swej pracodawczyni kwotę 210 zł., nie żądając, rzecz naturalna, żadnego zobowiązania na piśmie. Przy rozwiązaniu umowy o pracę, pracodawczyni R. uchyliła się od zapłaty pożyczki, twierdząc, iż nic nie jest dłużna i wszystko służącej swej zwróciła. W tym stanie rzeczy P. wystąpiła do sądu grodzkiego z żądaniem zasądzenia od R. na jej rzecz sumy 210 zł. z procentami i kosztami.

Na rozprawie sądowej powódka, nie mając pisemnego dowodu pożyczki, zaproponowała rozstrzygnięcie sporu drogą przysięgi i zaofiarowała przytem gotowość złożenia przysięgi w kościele na dowód, iż R. pożyczki nie zwróciła. Pozwana R. na propozycję rozstrzygnięcia sporu za pomocą przysięgi nie zgodziła się. Powódka zażądała wówczas zbadania świadków, którzy obecni byli przy tej ostatniej rozmowie z R., połączonej z obrachunkiem Pozwana przeciwko zbadaniu świadków nie oponowała.

Świadkowie ustalili, iż pozwana przy rozrachunku ze służącą przyznała, iż jest jej dłużną 210 zł. z tytułu pożyczki.

Na zasadzie powyższych danych, sąd wydał wyrok uwzględniający w całości pretensje P. Rozstrzygnięcie powyższe sądu I instancji rozumieć należy w ten sposób, iż skoro strona nie oponuje przeciw badaniu świadków na okoliczność istnienia pożyczki, dowód taki może być przez sąd dopuszczony.

II.

W jakich wypadkach i na jaki termin może sąd udzielić odroczenia wykonania kary?

Wykonanie kary może być zawieszone lub odroczone. Różnica polega na tem, że zawieszenie orzeczone być musi w samym wyroku skazującym, odroczenie zaś musi być w stosunku do wyroku prawomocnego wyjednane w drodze specjalnego podania. Wykonanie kary pozbawienia wolności w wypadku choroby umysłowej lub ciężkiej choroby fizycznej skazanego pozostającego na wolności, odracza się do czasu wyzdrowienia. Za chorobę ciężką uznać również należy taki stan fizyczny skazanego, przy którym umieszczenie go w więzieniu lub areszcie może bezpośrednio zagrażać jego życiu albo nie dałoby się pogodzić z istniejącemi w więzieniu lub areszcie urządzeniami, Znane są np. w praktyce sądowej wypadki odroczenia wykonania kary, gdy skazany cierpi na chorobę płucną, wymagającą leczenia klimatycznego.

Sąd może odroczyć wykonanie kary na czas 1 roku, jeżeli natychmiastowe wykonanie tej kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie. Odroczenie wykonania kary można uzależnić od zobowiązania się skazanego do pobytu w oznaczonej miejscowości, a także do złożenia kaucji lub poręczenia.

Jeżeli chodzi o kompetencje organów udzielających odroczenia wykonania kary, to sąd grodzki, względnie prokurator okręgowy, mogą udzielić odroczenia na czas do 3 miesięcy. Minister sprawiedliwości władny jest udzielić odroczenia na czas do jednego roku. K. Kl.

NA KARNAWAŁ
Ordery kotyljonowe,
parasolki, czapki,
Serpentiny, confetti
W DUŻYM WYBORZE
SKLEP „GOŃCA" ALEJA 26
i FILJA NARUTOWICZA 20

Postaw się w położenie bezrobotnego. Deklarujcie na nich ofiary!

Czar zimy...

ZE SWIATA

(X) **Marchewka jako prezent cesarski.** Cesarz Japonji dowiedział się, iż podczas zamachu bombowego na jego życie, uległy zranieniu odłamkiem bomby znajdujące się w pobliżu dwa konie. Jak donoszą pisma tokijskie, cesarz wysłał adjutanta swego z poleceniem poinformowania się o stanie rannych zwierząt. — Gdy się okazało, iż konie wyleczyły się z ran, cesarz polecił, aby codzień dostarczano „rekonwalescentom" z jego ogrodów po 7 funtów marchewki.

(X) **Ilu cywilów padło ofiarą wojny w r. 1914/18-ym?** Statystyka poległych i rannych podczas wojny światowej w r. 1914/18 była już wielokrotnie opracowywana i ogłaszana. Poraz pierwszy jednak z ogłoszonej przez czeską YMCA. broszury, opartej na źródłowych danych statystycznych, opracowanych przez Międzynarodowe Biuro Pracy, dowiadujemy się o cyfrach zabitych z pośród ludności cywilnej w czasie wielkiej wojny. Otóż, jak podaje broszura, cyfra zabitych żołnierzy wynosiła 9.998.771, ciężko rannych żołnierzy — 6.295.512, lżej rannych — 14.002.039, zabitych cywilów — 13.000.000, sierot — 900.000, wdów — 5.000.000, uciekinierów i bezdomnych — 10.000.000. Tak wyglądają straty w ludziach, wg. ostatnich danych. Straty materjalne, spowodowane przez wojnę wynoszą wg. obliczeń prez. Hoover'a sumę 400 miljardów dolarów.

(X) **Za mała pensja ambasadora.** Ambasador St. Zjednoczonych w Londynie, gen. Dawes, podał się do dymisji, z powodu zbyt małego uposażenia, jakie pobiera, jako przedstawiciel najbogatszego państwa na świecie, w mieście, jak Londyn, uchodzącem również za najdroższe, zwłaszcza w kołach towarzystwa „select", w którem ambasador z urzędu bywać musi. Pensja roczna ambasadora St. Zjedn. w Londynie wynosi tylko — 17.500 dolarów, podczas kiedy wydatki roczne dochodzą nieraz do 100 tysięcy dolarów. Stanowisko ambasadora Stanów wymaga zatem, aby urząd ten sprawował człowiek bardzo bogaty prywatnie. Ponieważ gen. Dawes jest człowiekiem średnio zamożnym, przeto zrzekł się urzędu, nadmieniając, że podczas swego urzędowania wydał około 200 tysięcy dolarów z własnej kieszeni, na co mu jego majątek prywatny nie pozwala. Kto będzie następcą gen. Dawes'a, dotychczas nie wiadomo.

(X) **Świst lokomotywy słychać na wysokości 3050 metrów.** Badania nad zasięgiem głosu ku górze bardzo dały ciekawe wyniki. Doświadczenia przeprowadzono z balonu, ponieważ samolot okazał się do tego zupełnie nieodpowiednim, gdyż warczenie motoru przegłuszą wszelkie odgłosy ziemi.

Wołanie człowieka słyszano jeszcze na wysokości 500 metrów, do 900 metrów słyszano rechotanie żab, orkiestrę wojskową jeszcze do wysokości 1400 metrów, dzwony kościelne do wysokości 1500 metrów, huk karabinu dochodził do wysokości 1800 metrów. Nad wszystkiemi odgłosami górował turkot będącego w biegu pociągu, dosłyszalny do wysokości 2500 metrów, świst lokomotywy zaś słyszano jeszcze przy wzniesieniu się do 3050 metrów.

Rozumie się, że zasięg głosu zależy w wielkiej mierze od prądów powietrznych.

(X) **Kobiety w senacie amerykańskim.** Po raz pierwszy w dziejach Senatu Stanów Zjednoczonych zdarzy się, że na ławach jego zasiądzie senator-kobieta. W miejscowości Little-Rock w stanie Arkanzas została wybrana przy wyborach uzupełniających miss Carway, jako senatorka z ramienia partji demokratycznej.

(X) **Jak komu szczęście sprzyja.** Przy jednej z głównych ulic Rygi zajmuje wytworne mieszkanie właścicielka magazynu mód, mająca 2 córki w wieku lat 17-tu i 20-tu.

W tych dniach młodsza z nich, posprzeczawszy się o coś z siostrą, podobno o pójście do tego, czy innego kina, wybiegła po schodach na piąte piętro i rzuciła się z okna na ulicę. Przerażeni domownicy spodziewali się ujrzeć na bruku już tylko zeszpecone jej zwłoki, lecz któż opisze ich zdziwienie, gdy panienka wnet się podniosła z ziemi i otrzepując suknię skierowała się ku drzwiom frontowym. Sprowadzony lekarz po dokładnych oględzinach niedoszłej samobójczyni nie znalazł u niej ani wewnętrznych, ani zewnętrznych uszkodzeń ciała, oprócz nic nieznaczącego stłucia naskórka na kolanie. Nikt też nie mógł wytłumaczyć przyczyny tego wyjątkowego ocalenia przy upadnięciu z wysokości 20 metrów na bruk uliczny. Niektórzy domyślali się tylko, że to może powłóczysta sukienka, w którą była ubrana wzmiankowana młoda osoba w chwili targnięcia się na własne życie, odegrała rolę spadochronu.

Nazajutrz po tym wypadku z tego samego okna wyskoczyła starsza siostra, otrzymawszy list z wiadomością (jak się potem okazało fałszywą) o zdradzie swego narzeczonego i, niestety, zabiła się na miejscu.

(X) **Ford i Citroen.** Dzienniki amerykańskie podają zabawną historyjkę, jaka miała miejsce podczas pobytu w Ameryce znanego fabrykanta automobilów Andrée Citroena.

Otóż przemysłowiec francuski będąc w New-Yorku odwiedził między innymi i potężnego Forda.

Niewiadomo z jakich przyczyn król automobilowy przyjął bardzo chłodno swego gościa z Europy, podając mu przytem rękę przez stół.

— Bardzo jestem rad. Proszę przysunąć sobie krzesło i usiąść.

Citroen był tem przyjęciem niemile dotknięty i myślał, że zaszła pomyłka w zameldowaniu go, więc rzekł:

— Jestem Andrée Citroen z Paryża.

Ford pozostał na miejscu i powiedział:

— Dobrze. W takim razie proszę wziąć dwa krzesła...

Piękno polskiego krajobrazu.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 26 STYCZNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.

11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przegląd bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunik. meteor. 13'15 Komunik. gospod. 13'40 Pogadanka roln. 13'55 Muzyka. 14'00 Pogadanka roln. 14'15 Muzyka. 14'20 Pogadanka roln. 14'45 Muzyka gramofon. 15'15 Chwilka lotnicza. 15'25 Odczyt. 15'45 Giełda pien. oraz komunik. rybackie. 15'50 Program dla dzieci najmłodsz. 16'20 Odczyt z Wilna. 16'40 Muzyka gramofon. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Popul. koncert. 18'50 Rozmaitości. 19'15 Odczyt. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramof. 19'45 Prasowy dziennik radjowy. 20'00 Feljeton. 20'15 Koncert popularny. 21'55 Skrzynka pocztowa techn. 22'10 Recital śpiewaczy. 22'40 Dodatek do pras. dz. radj. 22'45 Komunikaty. 22'50 Muzyka tan.

WTOREK, 26 STYCZNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 16 kw.

11'45 Przegląd bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'10 Komunikaty z Warsz. 14'55 Kom. gospod. 15'05 Intermezzo muzyczne. 15'15—16'40 Transm. z Warsz. 16'40 Muzyka gramof. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert z Warsz. 18'50 Rozmaitości. 19'05 Odcinek powieściowy. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunik. sportowe. 19'45—24'00 Transm. z Warszawy.

Przedruk wzbroniony. 52.

WILLIAM LOCKE.

KUGLARZ

Przekład autoryzowany Haliny Gądek.

Człowiek, znużony widokiem krwi i błota na wojnie, słuchał jej opowiadań, jak objawienia z raju. A jednak dni jej mijały monotonnie, leniwie, w szlafroku, rannych pantoflach i w towarzystwie klatki z ptakami. Ptaki trzymały ją przy życiu. To była prawda. Głupio było w Paryżu bez mężczyzn. A znajome kobiety, przeważnie aktorki music-hallów, były w nędzy. Wszystkie powtarzały mniej więcej to samo: „Moja droga, pożycz mi dziesięć franków". — „Moja Elodie ,stoję nad przepaścią. Umarł mój mąż". — „Słuchaj, kochanie, umieram z głodu. Ty masz dosyć jedzenia. Zaproś mnie na obiad". I tak dalej, i tak w kółko. Bardzo jej było żal tych wszystkich kobiet, ale co zrobić? — nie jest się przecież instytucją dobroczynną.

Wszystko więc było bardzo smutne i bolesne. Że już pominie milczeniem godziny lęku o niego. Gdyby już raz skończyła się ta straszna wojna i mogli znowu wyjechać w świat na występy! Ach te szczęśliwe dni.

— Czy były istotnie bardzo szczęśliwe? — zapytał Andrzej.

— Człowiek żył swobodnie, bez trosk.

— A teraz?

— Mogą się tu zjawić lada chwila i powiedzieć mi, że poległeś na wojnie.

— To prawda — rzekł Andrzej poważnie.

— Zresztą...

Urwała.

— Co, zresztą?

— Kocham cię teraz bardziej.

Powiedzenie to było pokarmem dla myśli Andrzeja, gdy miał czas na froncie rozważać swój apetyt...

Gdy otrzymał następny i krótszy urlop, był porucznikiem; lecz Elodie wyjechała do Marsylji na pogrzeb matki. Po uciążliwej podróży trzecią klasą, natrafiła na same przykrości. Pani Figasso umarła nagle. Elodie musiała stoczyć ciężką walkę z władzami, adwokatami, woźnym Boudin, którym łamało się serce, gdy upierała się, by odebrać swój nie wielki spadek. Z energją, która budziła się w niej zawsze w poważnych momentach życia, usunęła ich wszystkich ze swojej drogi. Sprzedała meble, szwalnię, wyrwała z tłustej łapy chciwego i niezadowolonego Boudina oszczędności matki, poczem wróciła do Paryża z kilkoma tysiącami franków.

Przez ten czas Horacjusz Bakkus mieszkał na Saint Denis i opiekował się ptakami. Nikt we Francji nie poszukiwał kabaretowego tenora i byłby prawdopodobnie umarł z głodu, gdyby znienawidzony, ale bogaty brat młodszy nie przysyłał mu miesięcznie pewnej sumki. Był to dla niego smutny dzień, w którym po kilku miesiącach bezwzględnego lenistwa, musiał się wynieść z powrotem do swojego pokoiku na poddaszu, gdzie marzł, w mieście pozbawionem węgla.

— Umrę na chorobę zwaną konwencjonalizmem — rzekł Bakkus do Elodie po jej powrocie. — Spójrz, masz wolny pokój z centralnem ogrzewaniem. Jesteś chodzącą cnotą. Zajmuję nietylko stanowisko twojego opiekuna, ale zdaję sobie sprawę, w upokarzający sposób dla siebie samego, jak mało jestem pociągający. A jednak...

— Wynoś się — roześmiała się Elodie.

I Bakkus zabrał swoją starą zieloną walizę i wrócił na poddasze.

Nie będzie żadnego skandalu na Faubourg Saint-Denis, Elodie nie dopuści do tego. Lecz po kilku dniach:

— Nudzę się, nudzę się — powtarzała niezmiennie.

I wtedy Horacjusz Bakkus wypracował plan, godny Machiavella. Dlaczego Elodie nie miała pracować? A co miała robić? Czyż nie miała pełnej klatki tresowanych ptaków? Madame Paton nie była pierwszą lepszą w świecie teatrzyków i music-hallów. Zaangażują Elodie na prowincję, o ile tylko ona zechce. Skąd może wiedzieć, czy oszczędności Andrzeja nie będą trwały krócej od wojny?

— Mój Boże — westchnęła — może masz rację.

Udała się niezwłocznie do agencji Moignon. Po kilku tygodniach wyruszyła na objazd prowincji, razem ze swojemi ptakami ,a Bakkus opuścił znowu poddasze i wrócił do mieszkania na Saint-Denis.

Następnym razem, gdy Andrzej przyjechał na urlop do ich paryskiego mieszkanka, Elodie zauważyła ku swojej wielkiej dumie, że nosił już gwiazdkę majora, wstążeczki D. S. O., Krzyża Wojennego oraz Legji Honorowej.

Z listów Andrzeja uchwyciła niewiele wiadomości o jego karjerze wojskowej, lecz widok bohatera doprowadził ją do szału. Jeżeli lubiła paradować z nim po Paryżu, gdy był sierżantem, teraz już nie mogła wytrzymać w domu i wciąż chciała wystawiać go na widok publiczny. Nietylko oficer, lecz nieomal pułkownik. I dekorowany! On, oficer angielski z Legją Honorową! Angielskich orderów nie znała, ale wyglądały tak interesująco... ukłony umundurowanych mężczyzn wszelkich narodowości uderzały jej do głowy!

Mała restauracyjka na rogu, gdzie jadali przez tyle lat, wydała się jej nagle nieodpowiedniem miejscem dla jego wysokiej rangi. Skarżyła się, że jest zbyt licha.

— Możemy więc — roześmiał się Andrzej, dla którego było to najzupełniej obojętne — stołować się na Place de la Madeleine.

Jeżeli jednak restauracja Mangin, na Faubourg Saint-Denis była zbyt marna, to restauracja Webera przestraszyła ją swojemi zbytkami. Wpadła na nową myśl i zgodziła pierwszorzędną kucharkę, na przeciąg dwutygodniowego urlopu Andrzeja, a sama starała się być pomocną przy szykowaniu znakomitych dań.

— Drogie dziecko — rzekł Andrzej, siedząc przy stole w ich malutkiej, a dotychczas tak rzadko używanej jadalni — dlaczego nie mieliśmy dawniej tak sympatycznego domu? (C. d. n.)

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administracje do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".